

DZIŚ



Pierwsza lekcja języka obcego - prowadzi poliglota, Prezydent Komorowski p.t. U GŁOWY OBCEGO PAŃSTWA

WTOREK
14 września 2010

NR 1 (1)
nakład: ile wlicze
cena: darmo

REDAKTOR PROWADZĄCY:
Albin Jąkała

A NAM WSIO RAWNIO

gadzinówka

W Y B O R O W A



CZYNIĆ CUDA
MAG DONALD T.

Na miejscu i z dojazdem do klienta.
Dla grup zorganizowanych zniżki.
(22) 7872-878-12

Premier Donald Tusk: „Dla naszego zagubionego społeczeństwa, PO jest jak matka”

PLATFORMA TWOJA MAC



Albin Jąkała

Albin Jąkała: *Panie Premierze, czy Polacy są zagubieni?*

Premier Donald Tusk: Tak i to bardzo. Zagubili się niemiłosiernie i co straszne, wątpliwą w moje stare obietnice. Trzeba poprawić ich do lepszego świata, pokazać jakieś pozytywne działania, coś nowego obiecać... W tym widzę misję Platformy Obywatelskiej.

A.J.: *Czy obiecać coś nowego, innego niż obiecywałeś?*

D.T.: O, tak! Mamy w zanadrzu całą paletę nowiutkich obietnic. W tej chwili trudno mi powiedzieć coś konkretnego, co będziemy obiecywać, bo to musimy ustalić to z min. Nowakiem, ale mogę powiedzieć, że będą obiecywane rzeczy zupełnie nowe, do tej pory nie obiecywane jeszcze.

A.J.: *Obietnice obietnicami, ale czy działacie tylko zgodnie z ustalonym harmonogramem obietnic?*

D.T.: Nie, jak Pan wie redaktorze, Platforma umie działać spontanicznie. Przecież prócz zaplanowanych obietnic platforma również potrafiła zrobić coś czego nie obiecywała i to głównie właśnie takie rzeczy robiła. Widomo, że nikt Wam obywa-

le nie da tyle, ile Wam PO wam obieca! Osobiście jestem człowiekiem z zasadami. Jak mówię, że nie zrobię - to nie zrobię, ale jak mówię, że zrobię - to mówię.

A.J.: *Panie Premierze proszę powiedzieć, co udało się Platformie zrobić, z rzeczy których nie obiecywała?*

D.T.: Masę, całą masę rzeczy. Choćby podwyżka VATu. Nikt tego nie obiecywał, a tu proszę... potrafilimy zaskoczyć. Podatek opiekuńczy. Też cisza była na ten temat, a jednak daliśmy radę go wprowadzić. Dozgonna umowa z Gazpromem, dająca Rosjanom możliwość manipulowania Polskim państwem też udało się. Wprawdzie to Waldek Pawlak jeździł tam załatwiać, ale ja jako szef rządu to nadzorowałem.

A.J.: *Czy czuje się Pan ojcem narodu?*

D.T.: Nie, to już raczej cała nasza Platforma może być uznawana jako matka naszego społeczeństwa...

A.J.: *Matka?*

D.T.: A tak! Karmimy was obietnicami, edukujemy was poprzez nasze media, pielęgnujemy w was nihilistyczne nastroje... itp. Itd. A że matka jest tylko jedna, to wzywam aby tę matkę szanować, bo k...wa mać nie można matki obrażać!

A.J.: *Bardzo dziękuję za rozmowę.*

PRZED WYBORAMI SAMORZĄDOWYMI

Ludzie biznesu w szeregach Platformy

Piterek Pacankiewicz

Dziś Polskę obiegła radosna wiadomość, że na start w wyborach samorządowych z listy Platformy Obywatelskiej zgodził się znany ze swej krystalicznej wręcz przejrzystości, znany biznesmen Jacek Karnowski.

Jacek Karnowski jest człowiekiem znanym z uczciwości i poważaniem w kręgach biznesowych. Jest też człowiekiem zamożnym, bo jak mówi przysłowia: uczciwością i pracą ludzie się bogacą. Cały Sopot cieszy się i wraz z kierownictwem PO życzy Panu Karnowskiemu powodzenia.

Na wieść o decyzji Karnowskiego, inni również poważni biznesmeni zgłosili swój akces do PO.

I tak np. Tadeusz W. "Kindziuk" - znany jako szef mafii z Supraśla ma zamiar ubiegać się o urząd prezydenta tego miasta właśnie z listy PO.

Krzysztof Z. "Pomidor" zgłosił już chęć zostania prezydentem Radymna, też z listy PO, o ile oczywiście zostanie mu przyznana przez sąd przerwa w odsiadaniu wyroku.

Damian G. "Kuciapa" ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości dealer narkotyków z Prokosina, już złożył w Prokuraturze Generalnej wniosek o "list żelazny" gdyż zamierza startować w wyborach samorządowych z listy Platformy Obywatelskiej. Mając na uwadze dobro społeczne oraz dobro partii rządzącej, jest szansa aby prokuratura przychyliła się do jego wniosku.

Kandydatury zostały już wstępnie zaakceptowane przez władze partii na specjalnym posiedzeniu we Wronkach.

SENSACJA! MARIAN PALIKOT ŻYJE W BIGORAJU

W miniony weekend błąkał się zagubiony po terenach wschodzących dawniej w skład biłgorajskiego getta.

Tego się nikt nie spodziewał. Zdziwieni przechodnie zastępowali w bezruchu, padali z wrażenia albo mdleli.

Marian Palikot żyje! Wszystkie dotychczasowe sensacje, insynuacje na temat tego znanego obywatela Biłgoraja wzięły w łeb. Najbardziej znany ojciec, najbardziej znanego posta Platformy Obywatelskiej wcale nie umarł wiele lat temu, jak podawał jego syn.

Najprawdopodobniej Marian Palikot ukrywał się przed czyhającymi na sensacje paparazzami oraz przez kilkoma innymi osobami, na terenie dawnego getta w Biłgoraju.

Z uwagi na czołową pozycję syna w pań-

stwie, starał się przez wrodzoną skromność nie eksponować swojej niezwykle zasłużonej osoby.

Tak było do wczoraj. Teraz Marian Palikot ujawnił się. Już drugi dzień z rzędu krąży po dawnych terenach getta i częściej napotkane tam dzieci cukierkami, a dorosłych "małpkami" z Żołądkową Gorzką z zakładów jego syna. Wieczorami natomiast zaczepia napotkanych przechodniów i będąc wyraźnie pod wpływem alkoholu opowiada coś o jakiejś żydowskiej dziewczynie Ryfce Zilbermann, którą za denuncjował jakiś paskudny człowiek. Głośno przy tym wyje i wykrzykuje "przebac, przebac".

Adam Musztarda



Pan Prezydent uczy Polaków języków obcych (1) „U GŁOWY OBCEGO PAŃSTWA”

Ileż to narzekaliśmy na brak umiejętności władania językami obcymi przez poprzedniego prezydenta. Na szczęście te czasy minęły. Obecnie urzędujący prezydent, to inna bajka! Bronisław Maria Komorowski włada znakomicie wszystkimi możliwymi językami świata, bo wszystko co robi, robi najlepiej. Dziś Pan Prezydent udzieli naszym czytelnikom lekcji języka angielskiego a przy okazji lekcji dyplomatycznego savoir-vivre'u. Nauczyciel jak się wyślawiać, o czym mówić i jak to wszystko wykonać w iście angielskim stylu.

Szanowni Państwo wyobraźmy sobie, że jesteśmy na przyjęciu u angielskiej królowej.

Podchodzimy do niej powoli i mówimy: **Ha! du ju du - tot hiring? (Dzień dobry - co słyhać?)**

Nie czekając na odpowiedź kontynuujemy: **Drinks Gut, and te little sofas hł szinken tu - kuszali wy king tumen? (dobrze napoje, też dobre te małe kanapki z szynką - czy już Pani jadła królowo?)**

Następnie proponujemy temat nam wygodny, taki w którym dobrze się czujemy, np.:

If In jour kantry loter seiling tu riwers, a pał selling to Bałtyk - tu? (Czy u Pani w państwie woda też płynie do rzeki, a później płynie do Bałtyku?)

Czekamy chwile na odpowiedź, ale nie dajemy królowej dojść do głosu, bo zanim otworzy usta, uprzedzając jej odpowiedź opowiadamy:

Aj hew plezer tu wizit flod teren in England, it is very gut (Miałem przy-

jemność wizytować tereny zalane w Anglii, to było ekscytujące).

Następnie aby pokazać naszą sympatię do osoby monarchini, deklarujemy nasze oddanie w sposób najbardziej chwilowo możliwy: **If ju tont dis pastas z tuńczyka hir on de tejbł, to aj bring ju on dis serwetka. Łont ju bejbi? (Jeżeli Pani chce tej pasty z tuńczyka, stojącej tam na stole, to ja mogę przynieść na serwetce. Chce Pani?)**

Jeżeli nie chce, to oddaliśmy się by nie wdawać się w dalsze dyskusje o tuńczyku w sałatce.

Ciąg dalszy w następnym odcinku. Pa!



REKLAMA

Jak grać by wygrać?

Doradzą Ci renomowani specjaliści - hazardziści

Zbycho, Rycho & Miro
Sp.z o.o.
tel. 1500 100 900

POczet Tajnych Współpracowników (1)

Tajni współpracownicy odgrywają w Platformie Obywatelskiej wielką rolę. Można powiedzieć, że gdyby nie oni, to partia nasza nie miała by autorytetów. Dziś przedstawimy pierwszego, jednego z najważniejszych dawnych tajnych współpracowników UB, będącego postacią sztabową partii.

TW Leopold czyli zdrobniale mówiąc "tywuś" Polek jak każdy urodził się i działał.

Wkrótce działać przestał, bo podobno go aresztowano. Aresztowano w tym czasie także jego współpracowników, czyli jak niegdyś mówił o nich "Poldek" kumpli. Szczerość wypisana na obliczu **Leopolda** spłynęła na jego język, toteż już na pierwszym przesłuchaniu sywał on jak najęty, zaskakując tym nawet oficerów śledczych. Przyzwyczajenie z konspiracyjnego **TW Leopolda** zaistniał w odrodzonym państwie. Do dziś uchodzi on za wzór donosiciela i "zycziwego" czym niebywale raduje Przewodniczącego Jedynej Szuszej Partii.

Serdelin Unkrautzstajn